

Ograniczenia działań obrońcy w procesie karnym

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Wstęp

W 2015 r. obroniłam rozprawę doktorską na temat granic działań obrońcy w procesie karnym napisaną pod kierownictwem prof. dr hab. *Jerzego Skorupki*. Temat granicy aktywności obrończej w procesie karnym pozostaje wciąż godny refleksji prawnej zarówno z powodów natury tak teoretycznej, jak i praktycznej. Założeniem, które leży u podstaw wyboru tematu niniejszej monografii, jest głębokie przeświadczenie Autorki, że wartość każdej refleksji naukowej krytycznie, a czasem wręcz bezwzględnie, oceniana i weryfikowana jest przez praktykę wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, można zaryzykować stwierdzenie, że teoria naukowa jest warta tyle, ile znajdzie zastosowania w praktyce, a dzieje się tak wówczas, gdy asumpt dla refleksji prawniczej stanowi konkretny *casus* prawniczy. Dla przykładu wystarczy zwrócić uwagę na sukces teorii zasady ograniczonego zaufania w ruchu drogowym, którą wykreował Sąd Najwyższy na kartach judykatów z lat 70¹. Waler wszechstronnego zasięgu zastosowania tej koncepcji, a także przydatność w rozstrzyganiu i ocenianiu wielu jednostkowych przypadków, stanowi niewątpliwie dobitne potwierdzenie jej prawniczej wartości, budowanej przez pryzmat kryterium użyteczności oraz szerokiej stosowalności. Prezentowane w niniejszej monografii zagadnienia mają więc na celu próbę wykreowania pewnego „wspólnego

¹ W uchwale SN z 28.2.1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1974, Nr 3–4, poz. 33 trafnie przyjęto, że „prowadzący pojazd ma prawo liczyć na respektowanie zasad bezpieczeństwa ruchu przez współuczestników ruchu drogowego dopóty, dopóki ich cechy osobiste lub określone zachowanie się albo inna szczególna uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja (np. omijanie stojącego na przystanku i zasłaniającego widoczność autobusu albo jazda w strefie przejścia dla pieszych) nie każą oczekiwać, że mogą się oni nie dostosować do tych zasad. Wskazówką, że współuczestnicy ruchu mogą się zachować na drodze w sposób nieprawidłowy, jest zwłaszcza jawna i dostrzegalna dla prowadzącego pojazd ich niezdolność przestrzegania zasad ruchu (np. dzieci, starcy, pewna kategoria inwalidów, osoby, których ruchy mogą świadczyć o nietrzeźwości). Przed wszystkim obecność dzieci bez opieki starszych na jezdni lub w jej bezpośrednim pobliżu powinna być dla kierowcy sygnałem nakazującym szczególną nieufność i ostrożność. Nieuświadomienie sobie przez dzieci niebezpieczeństwa lub też jego niedocenianie może prowadzić do nieobliczalnych reakcji, jak np. do przebiegania w ostatniej chwili przed pojazdem. Dlatego kierujący pojazdem powinien w takiej sytuacji być przygotowany na nieoczekiwany rozwój wydarzeń oraz odpowiednio ograniczyć szybkość”.

mianownika”, który posłużyć może rozstrzygnięciu przyszłych kasusów, pozostając przez nie jednocześnie potwierdzany oraz wciąż na nowo intelektualnie inspirujący.

Prawo powinno być swoiste dla narodu, dostrojone do natury, warunków, obyczajów i nawyków społeczeństwa, dla którego jest tworzone w myśl sentencji *ubi societas, ibi ius*². Teoria prawa nie ucieknie, a wydaje się nawet, że uciekać nie powinna, od krytycznego spojrzenia społeczeństwa – spojrzenia, w którym niejednokrotnie dostrzec dziś można odcień zdziwienia, sprzeciwu, niezrozumienia³, a czasem wręcz żartobliwego sarkazmu. Wydaje się więc, że w pracy naukowej, tak jak i w każdej innej sferze aktywności człowieka, należy postawić priorytetowe pytanie o sens podejmowanych działań. Można chyba bezdyskusyjnie przyjąć, że nie istnieje sens bez celu, że nie istnieje skuteczna celu realizacja bez doboru odpowiednich metod i środków, przy sprzyjających okolicznościach zewnętrznych, najlepiej *ceteris paribus*. Przy czym „nie ma działania z namysłem, które by nie zawierało pragnienia poznania czegoś rzeczywistego i wynalezienia środków. Cel, warunki i środki – oto trzy człony działalności praktycznej, równie zresztą, jak i działalności naukowej”⁴.

Temat granic działań obrońcy w procesie karnym pozostaje szczególnie istotny, ponieważ dotyczy fundamentalnej zasady procesu karnego, jaką jest – wyrażona w art. 14 ust. 3 MPPOiP, art. 6 ust. 3 EKPC, art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 6 KPK – zasada prawa do obrony. Na przestrzeni ostatnich lat ustawodawca dopuścił do pełnienia funkcji obrońcy w procesie karnym przedstawicieli zawodu radcy prawnego, wprowadził (w 2015 r.), a następnie uchylił (w 2016 r.) instytucję wyznaczania oskarżonemu obrońcy na wniosek, zaś raz podjęto próbę (w 2015 r.) pogłębienia zasady kontradiktoryjności⁵, która pomimo dezaktualizacji norm prawnych w ustawie zawartych pozosta-

² Monteskiusz, O duchu praw, przeł. T. Boy-Żeleński, Warszawa 2009, s. 29.

³ Patrz K. Rybiński, Prawo jest pełne absurdów i niezrozumiałe, <http://www.wprost.pl/ar/349301/Rybinski-prawo-jest-pelne-absurdow-i-niezrozumiale/?pg=2> [dostęp: 18.9.2013 r.].

⁴ Wyjątek z artykułu: Apercu sur les positions de problemes de l’action, „Revue Philosophique”, t. 113, Paris 1932, s. 249 za T. Kotarbińskim, Traktat o dobrej robocie, Wrocław 1975, s. 19.

⁵ Patrz szerzej: ustawa z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm.), stanowiąca kompleksową regulację, której celem było zwiększenie sprawności postępowania karnego oraz jego efektywności, przewidując między innymi rozszerzenie możliwości stosowania tzw. trybów konsensualnych, wprowadzając możliwość przyznania obrońcy na wniosek oskarżonego, zakładając udział referendarzy sądowych w postępowaniu karnym, rezygnując z postępowania uproszczonego oraz przewidując zmiany w zakresie podstaw zaskarżenia wyroków; projekt został opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego we wrześniu 2013 r.

wiła widoczne piętno w praktyce prawniczej i interpretacji przepisów prawa karnego procesowego przez uczestników procesu. Na skutek próby wprowadzenia do Kodeksu postępowania karnego norm determinujących pogłębianie zasady kontrydiktoryjności (choćby w zakresie pierwszeństwa inicjatywy dowodowej stron i subsydiarności inicjatywy sądu) przedstawiciele środowisk prawniczych zdaje się dostrzegli na stałe walory i znaczenie zasady sporności, co pozostało także po uchyleniu konkretnych rozwiązań ustawowych w myśleniu o obronie karnej. Podjęcie tematu ograniczeń aktywności obrończej w procesie karnym motywowane jest chęcią wejścia w twórczy dialog świata teorii z praktyką wymiaru sprawiedliwości, który może okazać się pomocny obrońcom w rzetelnym wykonywaniu zawodu w granicach prawa.

Problemem podstawowym niniejszej pracy jest zdefiniowanie pojęcia ograniczeń działań obrońcy, poprzedzone próbą interpretacji zjawiska „granic” prawa do obrony. Pojęcie granic oraz ograniczeń w działaniach obrońcy jest dla niniejszych rozważań fundamentalne, ponieważ kierunkuje dalsze analizy, które służą wyznaczeniu obszaru możliwości aktywności obrończej, tj. przestrzeni, w której obrońca może swobodnie, zgodnie z normami prawa oraz standardem etycznym, realizować swoją funkcję. Autorka wskazuje czynniki, od których zależy kształt linii granicznej działań obrońcy, by w końcu podjąć wyzwanie wyznaczenia ich przebiegu ograniczającego aktywność obrończą w procesie.

Sposobem rozwiązania problemów badawczych niniejszej pracy jest głównie metoda formalno-dogmatyczna, polegająca na językowej, systemowej, funkcjonalnej oraz historycznej interpretacji norm prawnych. Uzupełniająco Autorka stosuje metodę empiryczną, korzystając przy tym z bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także opinii prawnej wybitnego przedstawiciela doktryny i praktyki prawa karnego materialnego. Analizując zaproponowane problemy, dostrzec należy także znaczenie rozważań z granicznych prawu obszarów etyki, ekonomii, biznesu oraz psychologii, co jednocześnie skłania do kompleksowego spojrzenia metodologicznego. Wychodząc ze słusznego założenia, że prawo stanowi przedmiot złożony z co najmniej dwóch komponentów: formalnego i materialnego, należy stwierdzić, że to właśnie obecność empirycznego substratu otwiera prawo na inne dziedziny wiedzy⁶. Prawo nie uniknie konieczności dostosowywania się do wyzwań współczesności, czego

⁶ Por. J. Stelmach, B. Brożek, W. Zaluski, *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Warszawa 2007, s. 23.

przykładem jest choćby wzrost znaczenia wykładni funkcjonalnej tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym. Jak słusznie zauważył J. Wróblewski – w analizie prawa nie ma i nie powinno być monopolu jednej metody badawczej przy odrzuceniu innych⁷. Integracja zewnętrzna prawoznawstwa zakłada bowiem wielopłaszczyznowość metodologiczną, a także postuluje wykorzystanie aparatu pojęciowego innych nauk.

W niniejszej pracy badawczej zatem, obok dominującej metody formalno-dogmatycznej oraz empirycznej, zakłada się również korzystanie z innych metod badawczych, adaptowalnych do prezentowanych zagadnień. Wyjście w stronę innych dyscyplin naukowych zapewnia bowiem spojrzenie z nowej perspektywy na zastane instytucje⁸, co okazuje się twórcze oraz pomocne w wypełnianiu tzw. „niszy w myśleniu o prawie”⁹. W tym miejscu należy zatem zająć się wypełnianiem treścią owych nisz, licznie występujących w temacie ograniczeń działań obrońcy w procesie karnym.

W pierwszym rzędzie należy przybliżyć pojęcie prawa do obrony, akcentując jego wieloaspektowość, ze szczególnym podkreśleniem znaczenia obrony w ujęciu materialnym oraz formalnym. Priorytetowe, dla rozważań niniejszej pracy, wydaje się również uściślenie *natura rerum* znaczenia słowa „granica” i poszukiwanie konotacji znaczeniowych adaptowalnych w kontekście obszaru ograniczeń działań obrońcy. Należy również wyraźnie zaakcentować, że ograniczenia działań obrońcy mieszczą się w granicach szeroko rozumianego prawa do obrony, przy czym zdarza się, że granice prawa do obrony wykraczają poza normami zakrojone ramy procesu karnego.

W dalszej kolejności wskazać warto determinanty przebiegu granic aktywności obrończej, czynniki, od których zależy ich kształt. W tej części mowa jest o statusie obrońcy w procesie karnym i jego fundamentalnym znaczeniu dla określenia funkcji procesowej. Zagadnienie ograniczeń działania obrońcy w procesie w szerszej perspektywie dotyczy bowiem również podstawowego pytania o status obrońcy w postępowaniu karnym. Określenie ograniczeń działań obrońcy postrzegać bowiem należy jako kwestię wtórną względem wyznaczenia roli i funkcji obrońcy w procesie karnym. Nie budzi wątpliwości fakt, że obrońca motywowany jest w swoim działaniu pobudkami o zróżnicowanym charakterze (zarówno prywatnym, jak i publicznym) oraz istnieje trwały kon-

⁷ J. Wróblewski, [w:] W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, Teoria państwa i prawa, Warszawa 1986, s. 45–47.

⁸ Por. R. Cooter, T. Ulen, Ekonomiczna analiza prawa, Warszawa 2009, s. XVI.

⁹ J. Wróblewski, [w:] W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, Teoria państwa i prawa, s. 4.

flikt podczas działalności obrońcy w procesie karnym pomiędzy charakterem prywatnym a publicznym sprawowanej funkcji. Istotne jest przy tym wskazanie argumentów – natury ilościowej, a także jakościowej – przemawiających za przewagą określonej motywacji działań obrońcy.

Następnie, uwzględniając aktualny stan prawny, dorobek orzecznictwa oraz doktryny, a także analizując konkretne przypadki, systematyka monografii zakłada analizę poszczególnych obszarów granicznych aktywności obrończej, zgodnie z przyjętym w rozprawie podziałem na granice normatywne, faktyczne oraz etyczne. W ramach ograniczeń normatywnych wskazać można ograniczenia czasowe, podmiotowe oraz przedmiotowe. W obszarze ograniczeń przedmiotowych, dla zapewnienia przejrzystości rozważań, wyróżnione zostały ograniczenia działań obrońcy wynikające z norm prawa karnego procesowego oraz prawa karnego materialnego.

W ramach rozważań na temat ograniczeń temporalnych Autorka odpowiada na pytanie o czasowe ograniczenia działań obrońcy wskazując od kiedy do kiedy obrońca broni. W dalszej kolejności rozważania ogniskują się wokół kwestii granic podmiotowych, ukazując fakt, kto może być obrońcą oraz komu przysługuje pomoc obrońcy w procesie karnym, uwzględniając złożoną i ważką kwestię momentu początkowego przysługiwania prawa do obrony oraz jej znaczenie dla zapewnienia realnego wydzwieku prawa do obrony.

Wśród ograniczeń przedmiotowych działań obrońcy wynikających z norm prawa karnego procesowego na szczególną uwagę zasługują zagadnienia procesowego nakazu działania przez obrońcę wyłącznie na korzyść mandanta, zasada samodzielności działania obrońcy oraz instytucja sprzeczności interesów oskarżonych. Wobec szerokiej skali zastosowania instytucji konsensualnych w procesie karnym na znaczeniu wciąż zyskuje zagadnienie aktywności obrończej przy zawieraniu karno-procesowych porozumień. Ważką kwestią jest także zagadnienie inicjatywy dowodowej stron.

Omawiając ograniczenia przedmiotowe działań obrońcy wynikające z norm prawa karnego materialnego. Autorka wychodzi z założenia, że istnieje pewna sfera zachowań obrońcy, które z racji pełnionej przez niego funkcji mogą – stanowiąc jednocześnie działanie na korzyść klienta – powodować realizację dyspozycji norm prawa karnego materialnego. Istnieje zatem pewne niebezpieczeństwo, że obrońca – gorliwie działając na korzyść oskarżonego – sam stanie w obliczu niebezpieczeństwa narażenia się na odpowiedzialność karną wynikającą z realizacji kompletu znamion określonych przestępstw, wśród których wyróżnić można przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, przestępstwa przeciwko uczestnikom procesu, a także przestępstwa

przeciwko obrotowi gospodarczemu ze szczególnym uwzględnieniem aktualnej kwestii ryzyka narażenia się obrońcy na zarzut prania brudnych pieniędzy. Omówione w niniejszej pracy przestępstwa wydają się najbardziej realnymi ograniczeniami aktywności obrończej, ze względu na prawdopodobieństwo ich popełnienia przez obrońcę podczas i w związku z funkcją obrony.

W dalszej kolejności należy wskazać okoliczności, które stanowią faktyczne ograniczenia możliwości aktywności obrończej. Podejmujący się obrony obrońca czerpie bowiem swoją wiedzę o sprawie zazwyczaj z dwu podstawowych źródeł, tj. od klienta, ewentualnie upoważnionych przez niego osób bliskich oraz z akt postępowania karnego. Jakiegokolwiek ograniczenia w dostępie do któregoś z tych źródeł stanowią *eo ipso* utrudnienia natury faktycznej wykonywania powinności obrończych. Kluczowymi zagadnieniami są zatem kontakt obrońcy z klientem oraz dostęp do akt postępowania karnego, w tym znaczenie uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu bądź uzupełnieniu zarzutów. Istotne i oczywiste w omawianym kontekście pozostają również kwestie dotyczące osoby i predyspozycji konkretnego obrońcy, takie jak rzetelność, możliwości i przygotowanie do sprawowania funkcji obrońcy w danej sprawie.

Finalnie, wyzwaniem wytyczania obszarów granicznych działań obrońcy wieńczy zagadnienie ograniczeń etycznych, w obszarze którego Autorka wskazuje normy, wartości oraz standardy wykonywania zawodu wpływające na limitację aktywności obrończej. Fakt sprawowania funkcji obrończej łączy się immanentnie z wykonywaniem zawodu adwokata, bądź – od 1.7.2015 r. – radcy prawnego. Status zawodowy obrońcy nakłada nań szczególne wymagania deontologiczne, ściśle związane z charakterem wykonywanego zawodu jako zawodu zaufania publicznego. Innymi słowy, nawet jeśli ograniczenie pola aktywności obrończej nie wynika z norm prawa stanowionego, ani z możliwości faktycznych aktywności w konkretnej sprawie, barierą do podjęcia czynności stanowić może norma etyczna w postaci choćby zachowania w tajemnicy okoliczności znanych obrońcy w związku z prowadzoną sprawą karną, czy też zakaz świadomego podawania Sądowi nieprawdziwych informacji w sprawie.

[Przejdź do księgarni →](#)



ksiegarnia.beck.pl